

Arabas, Iwona

Przyrodnicy, kolekcjonerzy i teoretycy muzealnictwa

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 54/1, 115-130

2009

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Iwona Arabas

Instytut Historii Nauki PAN

Warszawa

PRZYRODNICY, KOLEKCJONERZY I TEORETYCY MUZEALNICTWA

Początki kolekcjonerstwa nowożytnego sięgają czasów kiedy to uznawano tożsamość sztuki i nauki, łączono więc bez oporów zabytki starożytnego świata i okazy przyrodnicze zwożone z odkrywanych nowych lądów. Pierwsze kroki w dziedzinie muzealnictwa związane są przede wszystkim z książęcymi kolekcjami należącymi do rodziny Medyceuszów z Florencji. Zbiory mające charakter gabinetu osobliwości, pod nazwą *studiolo*, powstały w pałacu znanym dziś jako Medici- Riccardi w II połowie XV w. Już w XVI w. uczonego przyrodnika Ulisses Aldrovandi (na zlecenie Francesco I) założył rodzaj gabinetu przyrodniczego według programu opracowanego przez Vincenzo Borghiniego. Powstałe *Studiolo* miało mieć charakter modelu świata:

„We wbudowanych w ścianę szafach umieszczono najpiękniejsze okazy drogich kamieni, bursztynu, kości słoniowej, rzadkich gatunków drewna, owoców egzotycznych, a także klejnotów, medali i waz”¹.

Drugim ważnym miejscem gdzie rozwinął się nurt zbieractwa przyrodniczego były praskie Hradczany, które w 1582 r. obrał na swoją rezydencję Rudolf II (Habsburg). Oprócz gliptoteki i pinakoteki posiadał największą w ówczesnym świecie *wunderkammerę*, w której łączyło trzy królestwa: natury, sztuki i wiedzy. Dużo miejsca zajmowały tam również konstruowane na miejscu przyrządy mechaniczne².

Kosmologiczny charakter zbiorów świadczył o jednym celu – dążeniu do poznania i odwzorowania otaczającej rzeczywistości. Liczba takich kolekcji znacznie wzrosła w XVI w. za sprawą znawców zwanych *virtuosi* (potem *dilletanti*) szukających rzeczy rzadkich i intrygujących, prowadzących eksperymenty alchemiczne i mechaniczne oraz gromadzących instrumenty niezbędne do celów badawczych.

Ważnym elementem zrozumienia roli gabinetów osobliwości jest ich przestrzeń, gdzie można było zobaczyć okazy i je opisywać:

„W Renesansie osobliwość zwierzęcia powoływała spektakl: wchodziła w skład festynów, pojedynków, realnych albo fikcyjnych bojów, odgrywania legend, podczas których bestiariusz odśpiewało odwieczne fabuły. Gabinet historii naturalnej i ogród, urządzone w epoce klasycznej, zastępują powracający ciąg „pokazów” wyłożeniem rzeczy „na stół”. Między widowiska a katalog nie wśliznęła się żądza wiedzy, lecz nowy sposób wiązania rzeczy ze spojrzeniem i dyskursem. Nowy sposób tworzenia historii”³.

Zaczęto dostrzegać różnicę pomiędzy tym co widziano, co zaobserwowali i przekazali współczesnym inni, i wreszcie tym co się wydawało lub w co naiwnie wierzono – podział na obserwację, dokument i bajkę wcześniej nie istniał. Przełom nastąpił więc gdy przyrodnicy zaczęli opisywać własne obserwacje i doświadczenia. Kolejnym krokiem było rozpropagowanie pojęcia mikrokosmosu, jako kategorii myślenia, polegającej na grze podwójnych odwzorowań w naturze: każda rzecz miała mieć swoje odbicie w większej skali, mieć „makrokosmiczną rękojmię”⁴.

Związki nauk przyrodniczych i sztuki można zauważyć analizując próbę usystematyzowania rozwijającego się dynamicznie kolekcjonerstwa i zdefiniowania jego celów. To nie przypadek, że pierwszymi teoretykami muzealnictwa i znawcami osobliwości byli przyrodnicy - najczęściej aptekarze i lekarze. Byli doradcami arystokracji, ale sami również posiadali często bardzo bogate kolekcje.

Za pierwszego teoretyka muzealnictwa uważany jest Samuel Quiccheberg, niderlandzki lekarz i humanista, autor „*Inscriptiones vel tituli Theatri Amplissimi*” z 1565 r. Był on twórcą pierwszej definicji muzeum: „*promptuarium artificiosarum miraculosarumque rerum*”. Sens „uwidaczniania” w tym opisie oznacza uporządkowany i celowo założony zbiór⁵, który miał być wielką encyklopedią świata, zbiorem materiałów zgromadzonym właśnie po to, aby spełniać to zadanie.

Model muzeum według Quiccheberga podzielony był na pięć klas:

1. Sztuka religijna i historia, genealogia fundatorów i portrety urzędników, architektura, militaria i modele maszyn;
2. Rzeźby i numizmaty;

3. Naturalne okazy, kolekcje historii naturalnej, przedmioty artystyczne;
4. Instrumenty naukowe i mechaniczne;
5. Malarstwo i grafika, kamienie szlachetne, gry i przedstawienia, heraldyka i przedmioty regionalne.

Według metodycznych wskazówek Quiccheberga powstał gabinet bawarskiego księcia Albrechta V (1550-1579) w Monachium, w którym (według jemu współczesnych) udało się osiągnąć uniwersalny obraz świata.

Johann Daniel Major, wybitny lekarz i przyrodnik uważał, że pomysł gromadzenia i zakładania zbiorów powstał, aby osiągnąć doskonałość w naukach. Według niego główną drogą do poznania natury jest doświadczenie polegające na bezpośrednim sięganiu do okazów przyrody właściwie sklasyfikowanych. Odrzucał stosowany wówczas nagminnie alfabetyczny układ, zalecając segregację okazów przyrodniczych według najłatwiej rozpoznawalnych cech (zasada stosowana przez XVI w. botaników), trzymając się literalnie tekstów Arystotelesa mówiących o ciągłości natury.

Ciekawa była dyskusja pomiędzy teoretykami muzealnictwa i nauki. Według J.D. Majora sens muzeum polega na unaocznianiu, poprzez układ zbiorów, idei ogólnych, a nie na współdziałaniu z nauką przy rozwijaniu wiedzy szczegółowej. Na tym polu bardzo różnił się od Francisa Bacona, który uważał, że:

„o rzeczach rzadkich albo osobliwych nie można wydać żadnego sądu ... bez uprzedniego odkrycia i dokładnego zbadania przyczyn rzeczy pospolitych oraz przyczyn tych przyczyn”⁶.

Kolejny lekarz-przyrodnik Caspar Neickelius wydał w 1727 r. krótkie kompendium muzealnictwa - „Muzeografia, lub wprowadzenie do prawidłowego pojęcia i użytecznego założenia Muzeum lub zbioru osobliwości”. Praca ta jest bardzo ważna, ze względu na odnotowanie polskich zbiorów, przede wszystkim bibliotecznych. Informacje na ten temat znajdują się w drugiej części (pierwsza dotyczy rodzajów zbiorów) omawiającej miejsca w Europie istotne z punktu widzenia muzealnictwa. Opisując znane i liczące się w Europie kolekcje, zamieścił rozdział „**Polska i Prusy**” zaczynający się od słów: „**Polacy kochają nauki, tak jak nauki wyzwolone**”. Wymienił w nim „bogate biblioteki”, m.in. w Krakowie i Toruniu⁷. Ostatnia część pracy dotyczyła prawidłowego definiowania i użyteczności założenia zbioru osobliwości. Uważał, że godne kolekcjonowania są jedynie „Raritäten” (unikaty) czyli rzeczy niepowszechnie i rzadko widziane. Rozróżnił siedem rodzajów muzeów oddzielnie klasyfikując gabinety osobliwości (Wunderkammer) i gabinety przyrodnicze (Naturalienkammer). Pozostałe to skarbiec, galeria, gabinet sztuki, biblioteka (Studio-Museum), gabinet starożytności. Zbiory według Neckeliusa miały wywoływać „zmysłowo-intelektualne przeżycie” i służyć „zmysłowej duchowej rozkoszy”.

Łączenie tak wielkiej różnorodności zbiorów przerosło możliwości kolekcjonerów. Zaczęto dzielić muzealia tworzące gabinety osobliwości co dało początek specjalistycznym muzeom, w tym muzeom nauki. Tak stało się m.in. w Anglii, gdzie kolekcja rodziny Tradescant, zakupiona przez Eliasa Ashmole w 1683 r., została udostępniana uczynom i studentom Oksfordu. Prawdopodobnie najbardziej oryginalny udział w rozwoju kolekcji uniwersyteckich miały gabinety w szkołach medycznych. Największy rozgłos zyskał „Anatomy Theatre” w Leidzie, założony przez profesorów medycyny Pitera Paaw i Otto van Heurna. W letnich miesiącach gabinet ten funkcjonował nawet jako publiczna atrakcja z moralizatorskim przesłaniem. Najczęściej jednak kolekcje te miały charakter typowo dydaktyczny⁸. Uzupełniającą rolę w procesie kształcenia aptekarzy⁹ pełniły „cabinet of simples” w *Collegium Pharmaceuticum* w Hadze oraz *Museum* założone w połowie XVII w. przez miejskiego lekarza Hendricka de Boscha w Amsterdamie.

Opiekunowie i właściciele kolekcji przyrodniczych wykorzystywali wiedzę i swoje doświadczenia zawodowe, które uwidoczniły się w podobieństwach, jakie w dalekiej przeszłości łączyły apteki i gabinety osobliwości¹⁰. Apteki przypominały gabinety osobliwości ze względu na wykorzystywane w celach leczniczych (i reklamowych) zdobycze pochodzące z nowego świata. Nawet w opisach literackich można doszukać się podobieństw – obecności egzotycznych roślin i zwierząt stanowiących wystrój ówczesnych *officina sanitatis*:

„W lichym sklepiu żółt wisiał na ścianie,
Dziwaczne ryby, wypchany krokodyl;”¹¹.

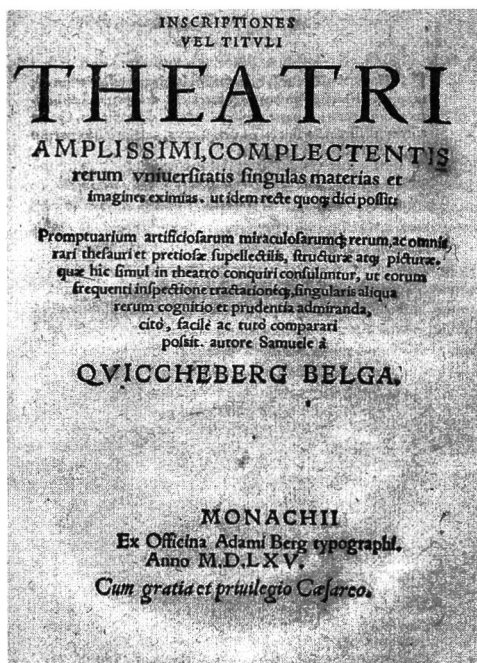
Z kolei w gabinetach osobliwości stosowano podpisy pod eksponaty podobne do tych, używanych w aptekach. Zostało to uwidocznione w katalogu „Museum Wormianum”, autorstwa lekarza i uczonego Ole Worma (1588-1654), który dla Kopenhaskiego Uniwersytetu kompletował *naturalia i artefactioza*. W katalogu zamieszczono rycinę pokazującą układ i wygląd ekspozycji: charakterystyczne jedno okno i zabudowane półkami trzy ściany. W pudełkach, sepetach, małych szafkach lub luzem rozmieszczono jednorodne obiekty, mające poniżej półek napisy łacińskie z określeniem gatunku¹².

Rozwój nauk ścisłych, astronomii, geografii i wiedzy przyrodniczej oraz tworzenie się nowej klasy średniej spowodował powstawanie kolekcji nie tylko „arystokratycznych”, ale i „mieszcząskich”. Wielki wpływ na kompletowanie gabinetów osobliwości w Europie miały Niderlandy, a w basenie Morza Bałtyckiego w XVII w. szczególne znaczenie uzyskał hanzeatycki Gdańsk, który stał się monopolistą w handlu importowanymi nasionami i ciekawostkami ze świata przyrody. Pozwoliło to na rozwój kolekcjonerstwa i handlu ziołami, co ułatwiło zakładanie ogrodów botanicznych i kolekcji przyrodniczych¹³.

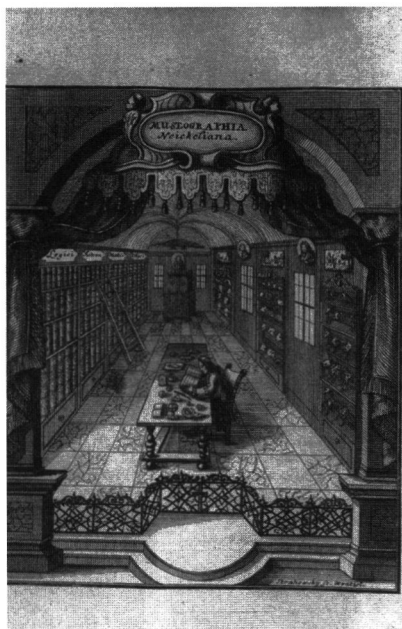
Korzystając z sugestii szesnastowiecznego lekarza i aptekarza gdańskiego Jana Plactomusa, aby przy każdej aptece tworzyć ogrody roślin leczniczych (również egzotycznych), podążyli trzej najbardziej znani botanicy – założyciele sławnych ogrodów botanicznych w Gdańsku: Jakub Breyn (1637-1697)¹⁴, Jakub Teodor Klein i Gotfryd Reyger (1704-1788). W tym przypadku hodowla egzotycznych roślin stanowiła prostą drogę do gabinetów osobliwości, o czym świadczą założone przez pierwszych dwóch kolekcje. Syn Jakuba Breyna, Jan Filip (1680-1764) wybitny lekarz i botanik wykształcony w Leidzie, powiększył odziedziczoną po ojcu bibliotekę i wzbogacił gabinet przyrodniczy. Był członkiem Royal Society w Londynie i stowarzyszenia *Akademia Caesare Leopoldyno – Karolina Naturae Curiosorum* w Halle. Jego muzeum zyskało wielki rozgłos (jednym ze zwiedzających był car Piotr I). O bogactwie kolekcji Breynów świadczy przechowywany w Bibliotece Gdańskiej spis eksponatów z 1765 r. przeznaczonych na licytację¹⁵. Eksponaty przyrodnicze zajmowały 10 dużych szaf i zawierały: próbki różnych minerałów, bogaty zbiór bursztynów z inkluzjami, muszli i skamieniałości. Podstawą zbiorów botanicznych były duże zielniki roślin pochodzących z Indii, Ameryki, Afryki, Syberii i różnych stron Europy, a biblioteka zawierała najistotniejsze dzieła dawnych autorów oraz jemu współczesne¹⁶. Kolekcja Breynów po śmierci Jana w 1766 r. została zakupiona przez carycę Katarzyna II i wywieziona do Petersburga.

Kolejnym kolekcjonerem i posiadaczem ogrodu botanicznego był Jakub Teodor Klein (1685-1759). Do swojego gabinetu przyrodniczego nie tylko przywoził eksponaty z licznych podróży, ale również kupował kolekcje innych uczonych. Na swoje zbiory i bibliotekę wybudował specjalny gmach. Jedyne części kolekcji stała się zawiązkiem Muzeum Gdańskiego. Reszta - bogata kolekcja skamieniałości z terenów Rzeczypospolitej i jedna z największych w Europie kolekcja bursztynów trafiły do Drezna, zakupione przez Augusta II Mocnego, a następnie Augusta III¹⁷ oraz margrabiego brandenburskiego Culmbacha z Beyruth. Pozostałe w rękach rodziny imponujące zbiory dzieł przyrodniczych zlicytował w 1772 r. wnuk Jakuba Teodora, Daniel Gralach.

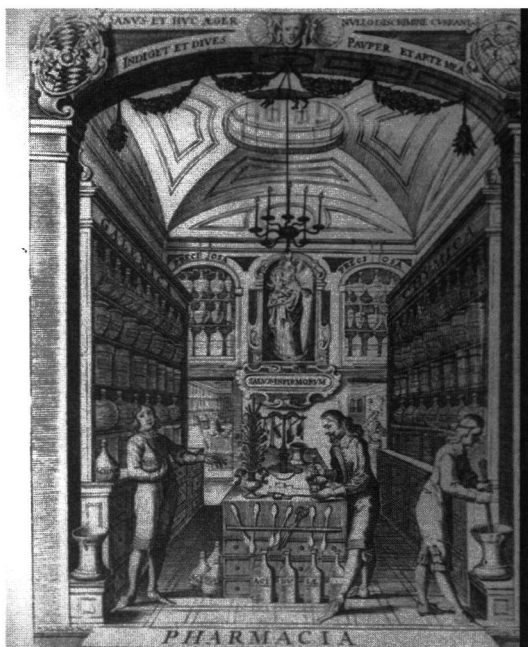
Jerzy Andrzej Helwing (1688-1748) był wybitnym botanikiem niemieckim, a zarazem proboszczem węgorszewskim, członkiem Królewskiego Pruskiego Towarzystwa Naukowego i Towarzystwa Naukowego w Królewcu. Posiadał jedną z cenniejszych bibliotek w Prusach i bogatą kolekcję bursztynu, ptasich jaj i skamienielin (tą część kolekcji nabył król Stanisław Leszczyński). Helwing przy pomocy Macieja Boreckiego opracował 5 egzemplarzy zielnika w języku łacińskim, niemieckim i polskim¹⁸. Jego zbiory potraktował jako źródło wiedzy przyrodniczej Gabriel Rzączyński (1664-1737)¹⁹, wybitny fizjograf Polski, ale także przedstawiciel nurtu nazwanego *scientia curiosa*. Autorom, tak jak kolekcjonerom i właścicielom gabinetów osobliwości zależało na zgromadzeniu



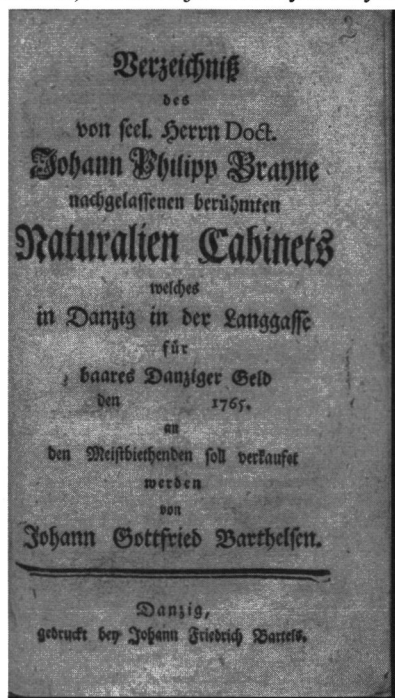
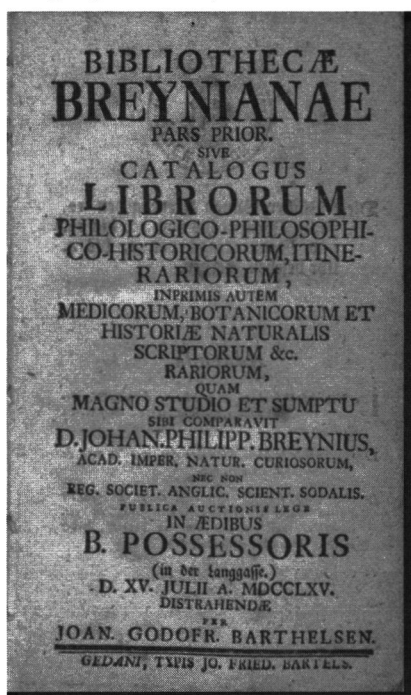
Ryc. 1. Samuel Quiccheberg: *Inscriptiones vel tituli Theatri Amplissimi*.
Munchn 1565, [B. Gd., 5 in Cc 3347 8*]. Karta tytułowa.



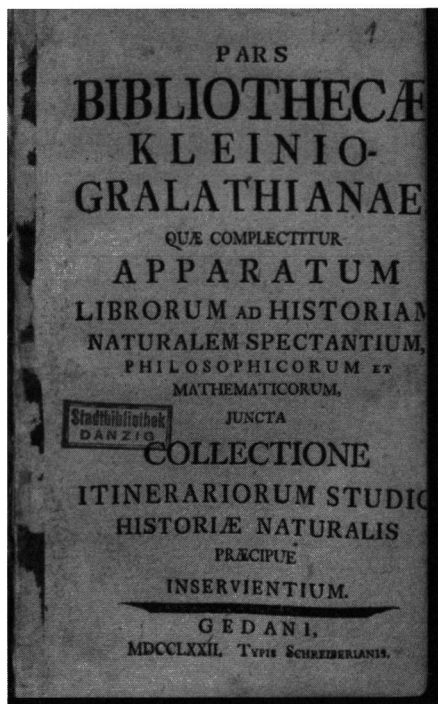
Ryc. 2. Caspar Neickelius: *Muzeografia lub wprowadzenie do prawidlowego pojęcia i użytecznego założenia muzeum lub zbioru osobliwości*. Leipzig-Breslau 1727
[Uph. Q 451]. Karta tytułowa



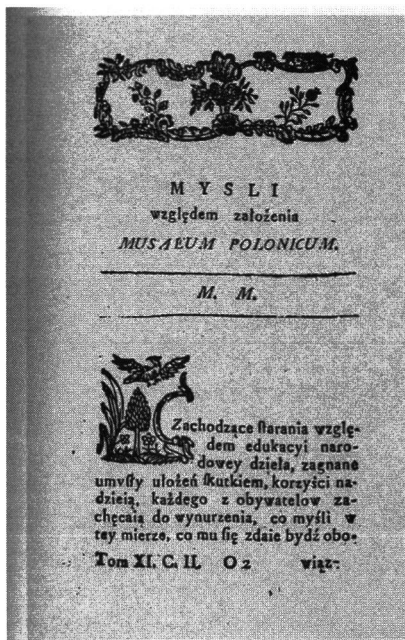
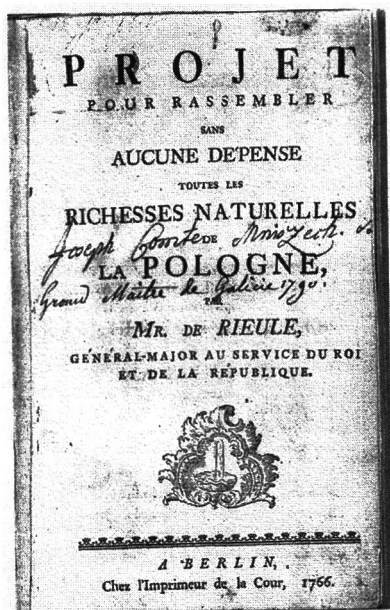
Ryc. 3. Podobieństwo gabinetów osobliwości i aptek według Ole Worma (*Cabinet of curiosities*. Amsterdam 1655), [B.Gd. Uph f 1204, 2*] i Wolfganga Kiliana (*Pharmacia*. Monachium 1652). Ilustracje z kart tytułowych.



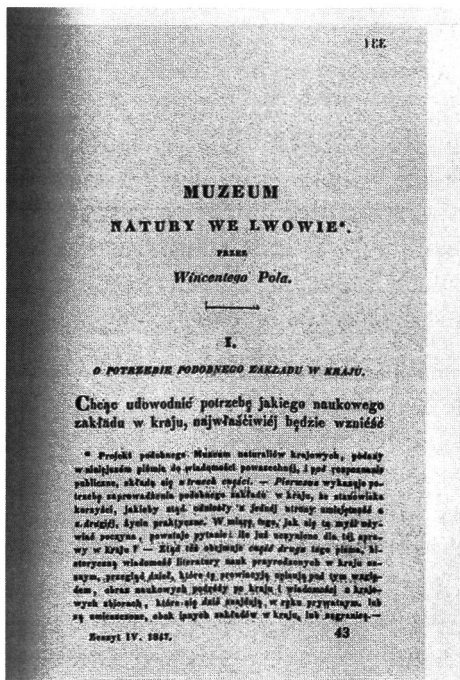
Ryc. 4. *Bibliothecae Breynianae...*, Katalog Aukcyjny, Gdańsk 1765, [B.Gd. 20009 8*].



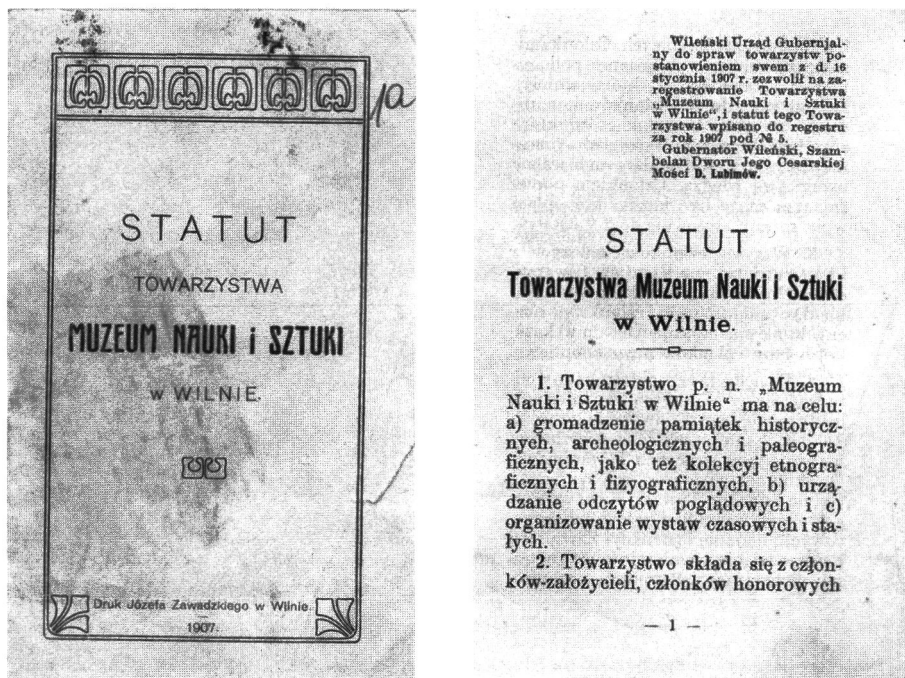
Ryc. 5. *Bibliothecae kleinio-Gralathianae...*, [B.Gd. Aa 14421 8*].



Ryc. 6. *Mysli względem założenia Museum Polonicum*. Berlin 1766.
 Karta tytułowa i fragment tekstu.



Ryc. 7. Opis Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie.



Ryc. 8. Statut Towarzystwa i Muzeum Nauki i Sztuki w Wilnie. Wilno 1907.

dostępnej wówczas wiedzy (lub eksponatów), które miały pomóc w zrozumieniu otaczającego świata.

Polskim rodem arystokratycznym, podobnie jak w całej Europie, również nieobce było kolekcjonerstwo. Przez Gdańsk, drogą morską z Holandii, dużą część swojej kolekcji sprowadziła Anna z Sapiehów Jabłonowska, wojewodzina braćawska (1728-1800). W pałacu w Siemiatyczach założyła gabinet historii naturalnej, zgodny z wzorcowymi Medyceuszów i Habsburgów. Kolekcje Jabłonowskiej doceniali cudzoziemcy odwiedzający Siemiatycze podczas podróży po Rzeczpospolitej. Jednym z nich był Johann Bernoulli²⁰, którego Jabłonowska listownie zapraszała do obejrzenia gabinetu:

„Trudno by mi było opisać Panu mój gabinet... niemniej jednak kilka zainteresowanych znawców, zadawszy sobie trud obejrzenia mojego gabinetu, orzekło, iż zbiór muszli jest kompletny, tak, że nie brak w nim żadnego rzadkiego okazu. Skamieliny, żyłkowate agaty, rośliny egzotyczne, owady, ptaki, gady i czworonogi, zarówno w spirytusie, jak i wypchane, są doskonale zakonserwowane i tworzą bogaty zbiór; nie ustępuje mu kolekcja okazów związanych z Wezuwiuszem: lawa, kamienie, asfalty, sole i różne płyny; do tego wszystkiego należy jeszcze dodać wazy i urny etruskie wraz z innymi starożytnościami oraz woskowy model anatomiczny pięciu zmysłów, artystycznie wykonany przez słynną Manzolini z Bolonii...”²¹.

Kolejnymi dokumentami odzwierciedlającym bogactwo gabinetu są zachowane listy Renaty Gralach, przyjaciółki Księżnej z Gdańska, do Bernoulliego. W jednym z nich opisywała odebrane dla księżnej eksponaty z Holandii:

„...biblioteka nasza upodobniła się raczej do Muzeum, z chwilą gdy ozdobiłam ją przeszło 189 stojakami zawierającymi czworonogi, ryby, węże itd. – zakonserwowane w spirytusie. Obok tego ptaki z obcych krajów i wypchane małpy, muszle, wśród których najcenniejszymi okazami są *Pavillon d'orange* i *Nautilus papirace*. Jest tu także głowa antylopy kudu oraz zwoje rogów kondoma. Mimo iż o gabinecie księżnej Jabłonowskiej słyszano nie tylko w Polsce...jednak ani pan Carosi w swym „*Essai d'une litographie de Młocin*”²², ani pan Dubois²³ w swej historii literatury polskiej nie wspominają go, co wprawia mnie w zdziwienie, tym bardziej że obaj autorzy opisują inne znajdujące się w Polsce gabinety, zapewne nie tak starannie dobrane i mniej kompletne niż kolekcja księżnej Jabłonowskiej”²⁴.

Opis samych pomieszczeń przetrwał dzięki Paulinie Wilkowskiej:

„Gabinet ten pięć wielkich sal zajmował. W I-szej owalnej była biblioteka; w 2-giej sztuki piękne, numizmaty, wyroby najsztubtelniejsze, materie z kory drzew itp; w 3-ciej Sali kruszce w naturalnych i sztucznych kształtach, i wszelkie płody z wnętrza ziemi pochodzące; w 4-tej wszelkiego rodzaju zwierzęta krajowe i zagraniczne, wypchane; w piątej rośliny krajowe i zagraniczne z 5-ciu części świata pochodzące, na różne sposoby zakonserwowane. To wszystko poukładane było w nader pięknych szafach, arcydziełach sztuki stolarskiej, wykładanych

w przeróżne wzory drzewem koralowym, muszlami i koralami różnej wielkości²⁵.

W 1788 r. Anna Jabłonowska postanowiła przekazać narodowi swoją kolekcję, ponoć cenniejszą niż ta zgromadzona w paryskich ogrodach królewskich, dzięki której w 1793 r. powołano Musée National d'Historie Naturelle. Być może decyzja Jabłonowskiej była odpowiedzią na propozycję Michała Mniszcha z 1775 r. powołania do życia *Musaeum Polonicum*. Założenia tego ogólnopolskiego przedsięwzięcia, którego jednym z czterech działów miały być zbiory przyrodnicze, opublikowano w czasopiśmie „Zabawy przyjemne i pożyteczne z różnych autorów zebrane”. Inicjatywa ta była inspirowana przez Stefana de Rieule²⁶ i jego „Myśli względem założenia *Museum Polonicum*”.

Dar Jabłonowskiej nie został jednak przyjęty, a po jej śmierci zbiory wykupił za długi car Aleksander I. Wywiezione do St. Petersburga i Moskwy w większości spłonęły w czasie wojen napoleońskich²⁷. Po tej transakcji zachował się jedynie spis gabinetu wykonany przez akademika z Petersburga Wasyla Michałowicza Siewiergina potwierdzający, że zbiory Jabłonowskiej były wizytówką kultury polskiej²⁸.

Podobnie jak w przypadku gabinetów gdańskich, kolekcja Jabłonowskiej również była źródłem wiedzy dla polskich przyrodników, w tym przypadku dla ks. Krzysztofa Kluka i Stanisława Staszica.

Powstawanie muzeów jako instytucji publicznych, począwszy od drugiej połowy XVIII w., a zwłaszcza olbrzymi rozwój w XIX w. stanowił obraz głębokich przemian całego systemu edukacji powszechnej oraz rozwoju samej nauki. Różnie natomiast rozumiany był i jest sam charakter związku muzeum-nauka. Wśród muzeologów z *science museums* z różnym nasileniem rozkładane są akcenty przy formułowaniu podstawowych zadań naukowych. Gromadzenie i dokumentacja zbiorów, jako materiałów do badań naukowych, może być przeciwstawione utożsamianiu się muzeum z funkcją instytutu naukowo-badawczego lub głównej jego roli – zadań oświatowych, służących popularyzacji i upowszechnianiu nauki²⁹.

Rozważania na temat różnego pojmowania roli zgromadzonych zbiorów toczyły się od samego zarania gabinetów osobliwości. Jego wartość dla poszerzania wiedzy była już zawarta w opinii Francisa Bacona, który dla wykształcenia gentelmana widział potrzebę posiadania biblioteki, ogrodu z roślinami z różnych szerokości geograficznych oraz zwierząt umieszczonych w specjalnych budynkach oraz jeziorach ze słodką i słoną wodą. Poza tym należało:

„założyć ładny, obszerny gabinet, w którym znajdą się wszystkie rzeczy rzadkie wykonane przez człowieka w tworzywie, metodami właściwymi dla sztuk pięknych lub przy pomocy maszyn; każdą rzeczą osobliwą stworzoną przez przypadek czy też mieszaninę rzeczy stworzonych w formie stałej lub też poruszające

się wszystko też co natura stworzyła co chce przetrwać i może być przechowywane; to wszystko winno być sklasyfikowane i włączone do zbioru. Po czwarte winno być urządzone ustronne pomieszczenie, w którym znaleźć się winny młynki, „instrumenty, piece i naczynia, tak by mogło ono być pałacem dla poszukiwani kamienia filozoficznego”³⁰.

Wybitny polski przyrodnik XVIII wieku Krzysztof Kluk wskazywał na potrzebę tworzenia publicznych i prywatnych zbiorów:

„Wiek ten, którego żyjemy, a o którym mówić możemy, że na wysokim stanął umiejętności stopniu, tak sobie upodobał naukę przyrodzenia, że ją nad wszystkie inne przekłada. [...] Między innymi środkami historią naturalną ułatwiającemi są najpospolitsze naturalne gabinety. Naturalny zaś gabinet jest miejsce, w którym się przechowują rzeczy od przyrodzenia wprowadzone, w jak najpodobniejszym, ile być może, żywości stanie”³¹.

Sam był właścicielem bogatego gabinetu historii naturalnej wraz z ogrodem botanicznym.

Dużym zainteresowaniem publiczności zaczęły się cieszyć również kolekcje geologiczne, jak np. zbiór Jana Filipa Carosi’ego, geologa królewskiego. W czasach Komisji Edukacji Narodowej powstały poważne kolekcje minerałów, skal i skamieniałości w licznych szkołach średnich³². Również profesorowie szkół wyższych posiadali własne zbiory przyrodnicze, które najczęściej pozostawały w murach uczelni. Po wyodrębnieniu się z gabinetów osobliwości tematycznych kolekcji największą rolę w propagowaniu kolekcjonerstwa przyrodniczego odegrała przede wszystkim średniozamożna szlachta. August Moszyński, w czasie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, sugerował potrzebę założenia ogólnokrajowego zbioru minerałów i roślin, ze względu na konieczność poznania bogactw naturalnych kraju. Wszystkie projekty odwoływały się do ofiarności społecznej, co przy braku odpowiednich towarzystw naukowych (poza Gdańskiem) nie mogło być wówczas zrealizowane.

Najstarszym i najważniejszym muzeum przyrodniczym, o ogólnopolskim znaczeniu, stało się dopiero w połowie XIX w. Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie³⁴. Powstało w 1855 r. z połączenia zbiorów przyrodniczych, etnograficznych i numizmatycznych zamiłowanego ornitologa Włodzimierza Dzieduszyckiego oraz bibliotecznych Józefa Dzieduszyckiego z Poturzyc. W 1880 r. Muzeum zostało ofiarowane społeczeństwu³⁴.

Drugą wielką galicyjską instytucją przyrodniczą była utworzona w 1865 r. Komisja Fizjograficzna Towarzystwa Naukowego w Krakowie, systematycznie gromadząca zbiory przyrodnicze (trafiły one później do PAU, a w 1954 włączono je do Instytutu Zoologii PAN w Warszawie). Z kolei w Warszawie w 1887 r. powołano prywatne Muzeum Branickich – Dzisiejsze Muzeum Ziemi PAN (Instytut Zoologiczny z Wilczej również stał się częścią PAN).

Ciągle jednak czeka na realizację osiemnastowieczna idea Michała Mniszcha. Mam nadzieję, że urzeczywistnią się plany władz Polskiej Akademii Nauk z 2004 r. powołania Narodowego Muzeum Przyrodniczego z lokalizacją w rejonie mostu siekierskiego. Cel tego przedsięwzięcia byłby podobny do statutowych obowiązków Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki w Wilnie, gdzie wykłady „objaśniane były zbiorami Muzeum”³⁵.

Tego samego zdania, co do edukacyjnej roli muzeów, był dr Tadeusz Szydłowski, który w 1913 r.³⁶ pisał, że systematyczną całość pełnej nauki najłatwiej zrozumieć poprzez naoczne demonstrowania w muzeach „odpowiednich okazów dla wszelkich faktów wiedzy”³⁷.

Rola muzeum dla nauki wypływa z samej funkcji metodycznego gromadzenia zbiorów, które mogą być wykorzystane przez badaczy. Inne są jednak cele placówek naukowych i muzealnych. Łączą się jednak na gruncie muzealnych prac rozpoznawczych, gdy pracownicy muzeów sięgają do zasobów nauki po niezbędną wiedzę i metody, a naukowcy do zasobów muzealnych po potrzebne materiały badawcze.

Przypisy

¹ Z. Żygulski jun: *Muzea na świecie. Wstęp do muzealnictwa*. Warszawa 1982, s. 25.

² Po śmierci cesarza w 1612 r. zbiory w większości zostały zabrane do Wiednia. W 1966 r. opublikowany został inwentarz zbiorów odnaleziony w bibliotece w Waduz; z były opisane tam w trzech działach: *Naturalia, Artificialia i Scientifica*.

³ Por. K. Pomiński: *Zbieracze i osobliwości*. Warszawa 1966, s. 177-178.

⁴ M. Foucault: *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*. Gdańsk 2000, s. 56.

⁵ Por. W. Głuziński: *U podstaw muzeologii*. Warszawa 1980, s. 266-269.

⁶ Bacon: aforyzm CXIX, s. 146, za W. Głuziński: *U podstaw muzeologii*. Warszawa 1980, s. 275-276.

⁷ Caspar Neickelius: *Museographie oder Anleitung zum rechten Begriff und nutzlicher Anlegung der Museorum oder Raritätenkammern*. Leipzig-Breslaus 1727, s. 328-329. Bioteka Gdańska Uph. Q 451.

⁸ A. Mac Gregor: *Curiosity and Enlightenment. Collectors and Collections from the Sixteenth to the Nineteenth Century*. New Haven and London 2007, s. 39.

⁹ Przetrwiał w Muzeum Boerhaave'a w Leidzie.

¹⁰ *The origins of museums, The cabinet of curiosities In sixteenth- and seventeenth-century Europe*. Oxford 1985 oraz A. Mac Gregor: *Curiosity and Enlightenment. Collectors and Collections from the Sixteenth to the Nineteenth Century*. New Haven and London 2007.

¹¹ W. S h a k e s p e a r e : *Romeo i Julia*. Przekład S. Barańczak. Poznań 1990, s.156.

¹² Worm w testamencie przekazał swoje zbiory Fryderykowi III, który po wstąpieniu na tron zaczął je systematycznie rozbudowywać na zamku w Kopenhadze. Nad wejściem wisiał napis „*Oculis non manibus*” („oczyma nie rękami” – patrz, lecz nie dotykaj). W początkach XIX w. zbiory te zostały rozbite dając początek wielu specjalistycznym muzeom.

¹³ W tym okresie zakładanie ogrodów botanicznych i gabinetów osobliwości było zgodne z nurtem „*scientia curiosa*” reprezentowanym w nauce przez Jana Jonsona (1603-1675), Wojciecha Tytkowskiego (1625-1695) i Wojciecha Rzączyńskiego (1664-1737).

¹⁴ A. M a c i e s z a : *G. Rzączyński pierwszy fizjograf polski*. Sandomierz 1921, s. 14-15.

¹⁵ *Bibliothcae Breynianae...*, por. P. Szafran: *Katalog Aukcyjny i aukcja biblioteki Fryderyka Fabriciusa w 1727 roku na tle aukcji bibliofilskich w Gdańsku do końca XVIII wieku*. „*Libri Gedanenses. Rocznik Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk za rok 1967*”, Gdańsk 1968, s. 55-106.

¹⁶ Do druku swych prac założył Jakub Breyn prywatną drukarnię ze sprzętem sprowadzonym z Holandii, Por. Zofia S z w a r c , s.418.

¹⁷ P. D a s z k i e w i c z : *Przyrodnicza kolekcja króla Augusta II Mocnego*. „*Zeszyty Historyczne*”, 137, 2001, s. 191-201.

¹⁸ Por. Zofia S z w a r c : *Prywatne ogrody botaniczne a rozwój nauk przyrodniczych w ośrodku gdańskim w XVI-XVIII wiekach*, „*Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*” 1986, s. 440-441.

¹⁹ G. R z ą c z y ń s k i : *Auctuarium historiae naturalia Poloniae*, Gdańska 1742 r

²⁰ J. B e r n o u l l i : *Reisen durch Brandenburg, Pommern, Prussem, Curland, Russland und Pohlen In den Jahren 1777 und 1778*. Lipsk 1779-1780.

²¹ J.B e r n u l l i : *Podróż po Polsce 1778*. W: *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, T.I. Warszawa 1963, s. 352. Por. Z. W ó j c i k : *Siemiatycki gabinet historii naturalnej Anny Jabłonowskiej*. W: *Księżna Anna z Sapiehów Jabłonowska (1728-1800) w 200 rocznicę zgonu*. Siemiatycze 2001, s.96.

²² Niemal wszystkie zbiory krajowe opisał w 1777 r. Jan Filip C a r o s i w *Essai d'une litographie de Mlocin*. [...] *Reflexions générale sur les progres des science et des arts, historie naturelle et géographie*.

²³ Jean-Babtiste D u b o i s : *Essai sur l'histoire litteraire de Pologne z 1778 r*.

²⁴ B u f f o n , t.XII, s. 301, ryc. XXXIX.

²⁵ P. W i l k o w s k a : *Księżna Jabłonowska Wojewodzina Braclawska*. „*Czas*”, 1859, nr 232, s.1-2 oraz nr 234 s.1-2. za Z. W ó j c i k , s. 119; por. także K. T a r g o s z : *Kolekcjonerki XVIII w. Anna Jabłonowska i Teofila Konstancja Morawska i ich zbiory*. W: *Kobieta epok dawnych: pisarka-protektorka-bohaterka literacka, rękopis udostępniony dzięki uprzejmości Autorki*.

²⁶ *Projet pour rassembler Sans aucune depanse toutes les Richesses naturelles la Pologne*. Berlin 1766.

²⁷ J. D z i k : *Dzieje idei narodowego Muzeum przyrodniczego*. W: *Materiały Sesji Naukowej 200 lat muzealnictwa warszawskiego, Dzieje i perspektywy, Zamek Królewski w Warszawie 16-17 listopada 2005 r.* Warszawa 2006, s. 433.

²⁸ Z. W ó j c i k : *Aleksander Sapieha i warszawskie środowisko przyrodnicze końca XVIII początku XIX w.* „Prace Muzeum Ziemi”, nr 15, c.II, 1970, ss.38-47...s.44-47. Por także *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, wydane nakładem rodziny, T.3, Petersburg 1894, s. 411-412.

²⁹ K. J a k u b o w s k i : *Muzeologiczne aspekty badań naukowych i upowszechniania wiedzy przyrodniczej (pięćdziesięciolecie działalności Muzeum Ziemi)*. „Nauka Polska”, 1-2, 1983, s. 53.

³⁰ O. I m p e y , A. M a c G r e g o r : *Introduction W: The origins of museums, The cabinet of curiosities In sixteenth- and seventeenth- century Europe*. Oxford 1985, s.1, za A. R o t t e r m u n d : *Obraz i rama we wnętrzach europejskich rezydencji nowożytnych* W: *Materiały. Muzeum wśród zabytkowych w Pszczynie*. Pszczyna 1990, s. 13-14.

³¹ K. K l u k : *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych historii naturalnej początki i gospodarstwo*. Warszawa 1779, s. 3, 15-20.

³² W. G r ę b e c k a : *Wilno-Krzemieniec, botaniczna szkoła naukowa (1781-1841)*. Warszawa 1998, s. 20-45 oraz Z. W ó j c i k : *Krzysztofa Kluka projekty zakładania gabinetów historii naturalnej przy szkołach w Polsce w XVIII w.* „Prace Muzeum Ziemi”, 23, 1975, s. 96.

³³ G. B r z ę k : *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego twórca*. Lublin 1994.

³⁴ *Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie*. Lwów 1880.

³⁵ L. U z i ę b ł o : *Sprawozdania Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki w Wilnie 1907-1912*, k.19 [ze sprawozdania 1911, sygn. F 9-1005].

³⁶ T. S z y d ł o w s k i : *Muzeum jako czynnik oświatowy*. W: *Praca oświatowa jej zadania metody organizacja, Podręcznik opracowany staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza*. Kraków 1913.

³⁷ Tamże, s. 446.

Recenzent: *doc. dr hab. Wanda Grębecka*

Iwona Arabas

NATURALISTS, COLLECTORS AND THEORETICIANS OF MUSEOLOGY

The origins of the contemporary collectorship dates from times when the sameness of art and science was commonly accepted. In those days relics of the ancient past and natural individuals of newly discovered lands were presented at the same time. Cosmological character of the collections manifested the tenacity of recognition and representation of the surrounding reality. A great impact on completion of collections of curiosities in Europe had Netherlands, and in the basin of Baltic Sea a remarkable significance was gained by Hanseatic Gdańsk. Collections of Jakub Breyn, Jakub Klein and

Gotfryd Reyger became famous then. In the same way were imported individuals for Anna Jabłowska that composed one of the most interesting European collections. In course of time merging such a great multiplicity of collections was beyond collectors' power and museum pieces from collections of curiosities were parcelled out. It was a real beginning of specialistic museums. A role of museum for science results from its function of methodical organizing collections that can be used by research workers. However, although the aims of scientific and museum centres are different, they come together on the occasion of museum recognition works when museums' workers borrow essential knowledge and methods from resources of science, and scientists search for useful research materials in museum resources.